

Egipscy radykałowie odcięci od meczetów

16 września 2013

Rząd Egiptu zamierza zakazać przemawiania w meczetach około 55 tysiącom imamów w całym kraju, poinformował minister do spraw religii Mohammad Mokhtar Gomaa.

Decyzja ta ma na celu ograniczenie działalności zwolenników byłego prezydenta Mursiego, obalonego przez ludową rewoltę popartą przez wojsko. Minister oznajmił, że klerycy nie mają licencji na publiczne wygłaszanie kazań, uważani są za fundamentalistów i stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. „Dzięki tej decyzji głoszenie kazań zostanie ujęte w ramy prawa i będą mogli to robić tylko autoryzowani duchowni”, powiedział minister.

Zakaz uderzy w wiele małych, nieformalnie działających meczetów i miejsc, gdzie wygłaszane są spontaniczne kazania. Władze chcą w ten sposób ograniczyć Egipcjanom dostęp do radykalnych idei i rozpowszechniać umiarkowaną wersję islamu.

Tymczasem egipskie siły bezpieczeństwa zatrzymały wczoraj w stołecznym metrze około 20 zwolenników organizacji „Bracia Muzułmanie”, którzy wykrzykiwali antyrządowe hasła i uniemożliwiali przejście pasażerom metra.

W piątek i w sobotę próby zorganizowania ulicznych wystąpień przez zwolenników obalonego przez wojskowych prezydenta islamisty Muhammada Mursiego nie powiodły się. Policja i mieszkańcy Kairu, którzy wyszli na ulice, aby wesprzeć rząd Hazima al-Biblawi, zagrodzili im drogę na placu Kairu.

Autorstwo: PJ (akapity 1-3, na podst. english.alarabiya.net),
Głos Rosji (akapit 4, 5)

Źródła: [Euroislam](#), [Głos Rosji](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”